

## MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Greifswald, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, wywózka na roboty do Niemiec, głód, Niemcy

### Pierwszy dzień w Greifswaldzie

Znów to miasteczko, Greifswald. Pojechaliśmy na miejsce, na to gospodarstwo, to było tak z kilometr za miastem, zaraz kolonia taka była, bo budynki były tak rzadko rozrzucone. I tam była Ukrainka, była chora i odchodziła i dlatego on dostawał drugą [na] robotnika. I był Polak, spod Warszawy, z Grójca, on już tam był od początku, jak tylko Niemcy wywozili, tak że już znał niemiecki dobrze. I ta Ukrainka „Och – mówi – biedulko, po co tu przyszedłeś? Jaki on niedobry! Nic nie odzywaj się, on strasznie niedobry ten Niemiec.” No i dlatego, że był niedobry, to uciekłam. Bo Niemka postawiła mi jedzenie, byłam głodna, w takiej miseczce kartofle mi postawiła, pokrojone, i takie jakieś buraczane coś, galaretkę taką, „Speise”, jak oni nazywali. I ja to zaczęłam jeść, się ucieszyłam, że kartofle zjem, a Niemiec wchodzi i bach w tą miskę. Odrzucił tą miskę, poleciała po stole aż do drugiego [końca] i „Schnell arbeit!” – krzyczy. Polak przyszedł, ten Marian: „Nic nie mów – mówi – On jest zły. On krzyczy, że zmarnował tyle czasu, bo pojechał po ciebie. I druga godzina, on przyjechał, jeszcze nic się nie robiło w polu.” I zobaczyłam, co mnie czeka tutaj. Więc tylko Niemka po kryjomu mogła dać mi jeść, a on był bardzo zły, robota i robota, bo armia czeka. Niczego nie ma, nie ma mydła, nie ma nic, bo wszystko dla armii.

Data i miejsce nagrania	2008-10-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"